

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa Gminy Ś.

przeciwko M. H.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 listopada 2008 r.,

zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 września 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym obecnie postanowieniem z dnia 18 września 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację strony powodowej Gminy Ś. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 24 lipca 2008 r., powołując się na przesłanki określone w art. 130² § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji przyjął, że apelacja nie została prawidłowo opłacona, gdyż należna od tego środka odwoławczego opłata trafiła na rachunek właściwego Sądu dopiero po upływie ustawowego terminu. Sąd odwoławczy ustalił, że strona skarżąca, wskazując błędnie numer rachunku bankowego, nieprawidłowo uiściła opłatę od apelacji na rachunek Sądu Rejonowego w J., a zatem Sądu, który nie brał udziału w rozpoznaniu sprawy i nie mógł być z tego względu uznany za właściwy dla dokonania tej opłaty. Sąd Rejonowy uiszczoną kwotę przekazał na rachunek Sądu Okręgowego w J. po terminie do wniesienia apelacji, co przesądzało o tym, że zaistniały w sprawie przesłanki przewidziane we wskazanym przepisie. Sąd Apelacyjny odwołał

się przy tym do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2008 r., SK 11/07 (OTK-A 2008, nr 3, poz. 47) stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP - ze względu na niedookreśloność - § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199) w części obejmującej słowo "właściwego". We wstępnej części wskazanego przepisu użyto sformułowania „właściwy” do określenia sądu, na rachunek którego strona wnosząca pismo procesowe podlegające opłacie powinna ją uiścić. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału wyrażonym w uzasadnieniu tego wyroku, gdy chodzi o wniesienie opłaty od apelacji, sądem „właściwym” w rozumieniu tego przepisu jest jedynie sąd pierwszej bądź drugiej instancji uczestniczący w rozpoznawaniu sprawy. Trybunał, omawiając skutki wskazanego orzeczenia, że po jego ogłoszeniu sądem właściwym w przedstawionej sytuacji pozostanie, ze względu na treść art. 369 § 1 k.p.c. i art. 373 k.p.c. oraz art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), nadal jeden ze wskazanych wyżej sądów.

W zażaleniu powodowa Gmina zarzuciła naruszenie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., art. 130² § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 390 k.p.c. w zw. art. 397 § 2 k.p.c., a także art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 78 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.). Żaląca, domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia, podniosła, że uiściła prawidłowo w ustawowym terminie opłatę od apelacji na rachunek Skarbu Państwa, wskazując poprawnie, jako adresata bankowego przelewu - Sąd Okręgowy w J., a błędnie jedynie numer jego rachunku, czego bank już nie skorygował. Skarżąca zarzuciła, że Sąd Apelacyjny nazbyt rygorystycznie potraktował jej apelację, którą samodzielnie opłaciła bez udziału pełnomocnika. Strona powodowa stwierdziła ponadto, że po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2008 r. nie ma obecnie regulacji określających sposób uiszczania opłat sądowych, co stwarza - zdaniem skarżącej - dla sądu „nadmierną dowolność” w ocenie spełnienia przez stronę tego obowiązku. Konkludując, żaląca wskazała, że Skarb Państwa otrzymał w ustawowym terminie opłatę sądową, a oczywista omyłka we wskazanym w dyspozycji przelewu numerze rachunku bankowego nie powinna prowadzić do pozbawienia żalącej prawa do sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Jako niezrozumiałe należało ocenić argumenty powodowej Gminy dotyczące samodzielnego uiszczenia przez nią należnej opłaty sądowej. Okoliczność ta pozostaje bowiem bez jakiegokolwiek wpływu na ocenę, że apelacja nie została opłacona w ustawowym terminie, a w konsekwencji także na prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego o wystąpieniu przesłanek określonych w art. 130² § 3 k.p.c. uzasadniających odrzucenie apelacji strony powodowej. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje przy tym fakt z czyjej winy doszło do wniesienia opłaty z uchybieniem terminowi przewidzianemu dla tej czynności. Ponieważ należna opłata sądowa została przekazana na rachunek właściwego sądu po upływie terminu do wniesienia apelacji, przeto nie mogła być ona uznana za prawidłowo opłaconą (art. 167 k.p.c. w zw. art. 369 § 1 k.p.c.). Kwestia ta w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (por. np. uchwała SN z dnia 26 czerwca 1989 r., III CZP 62/89, niepubl. postanowienie SN z dnia 24 listopada 1998 r., I CZ 154/98, niepubl.). Podzielić należy stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zajęte w powołanym wyroku z dnia 29 kwietnia 2008 r., że dla określenia właściwego sądu, na rachunek którego strona musi uiścić należną opłatę od apelacji, konieczne jest sięgnięcie do regulacji zawartych w art. 369 § 1 k.p.c. i art. 373 k.p.c. oraz art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Oznacza to w istocie, że za właściwy w tym zakresie można jedynie uznać sąd, który rozpoznał daną sprawę w pierwszej instancji, a także sąd odwoławczy uprawniony w sprawie do rozpoznania apelacji. Stanowisko o możliwości skutecznego wnoszenia opłat sądowych na rachunek jakiegokolwiek sądu, które przedstawiła w zażaleniu strona skarżąca, w obowiązującym stanie prawnym nie znajduje oparcia. Rozważając kwestię sposobu uiszczenia tych opłat rozumianego jako uwzględniającego także określenie sądu, na rachunek którego strona powinna opłaty te przekazać, należy z jednej strony uwzględnić wyraźny w tym względzie zamiar ustawodawcy, któremu dał on już wyraz w treści § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczenia opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199) w jego poprzednim brzmieniu, z drugiej natomiast konieczność zachowania pewnego porządku, który wynika z toku czynności i właściwości sądów w danej sprawie, czego strona żaląca zdaje się nie dostrzegać. Okoliczność, że wskazana kwestia nie jest obecnie ściśle uregulowana nie oznacza jeszcze, jak słusznie zauważył Trybunał w uzasadnieniu wskazanego wyroku, iż nie można „odcyfrować”, który aktualnie sąd w danej sprawie jest tym „właściwym” dla uiszczenia wymaganej opłaty. Strona powodowa, wnosząc

zatem opłatę od apelacji na rachunek niewłaściwego sądu, nie może powoływać się na naruszenie prawa do sądu. Konieczność stosowania się do pewnych rygorów i zasad, których ustalenie wymaga przeprowadzenia wykraczającej poza gramatyczną wykładnię przepisów procesowych, nie może być bowiem uznane za takowe naruszenie praw strony reprezentowanej w sprawie przez zawodowego pełnomocnika.

Wobec powyższego, uznając zażalenie strony powodowej za pozbawione usprawiedliwionych podstaw, Sąd Najwyższy oddalił je stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.